

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje kulturalne – w dobrym tonie.

♪ [Piosenka „Światy utracone” z płyty „Panny sprawiedliwe wśród narodów świata”]

MAGDALENA MISZEWSKA: **W dzisiejszym odcinku Audycji Kulturalnych będziemy rozmawiać o historii, patriotyzmie i muzyce. Naszym gościem jest Marek Malejonek – lider formacji Maleo Reggae Rockers i od pewnego czasu człowiek, który łączy te trzy obszary, o których wspominałam na początku. Dzień dobry.**

MAREK MALEJONEK: Bardzo mi miło. Dzień dobry.

MAGDALENA MISZEWSKA: **I to łączenie zdaje się wychodzi nadzwyczaj dobrze skoro już kolejne płyty o tematyce historyczno-patriotycznej możemy się spodziewać. To już piąta odsłona historii Panien najpierw Morowych, potem Wyklętych, a potem Wagnanych. Tym razem „Panny Sprawiedliwe”.**

MAREK MALEJONEK: To jest ciekawa rzecz, że ja już po „Morowych Pannach” myślałem, że to będzie mój pierwszy i ostatni projekt historyczny, natomiast zawsze coś się takiego dzieje, że (śmiech) zabieram się do kolejnego. W przypadku „Panien Wyklętych” było to spotkanie z Przemysławem Omieczynskim z Fundacji Niepodległości, który namówił mnie na projekt „Panny Wyklęte”, o kobietach, które walczyły w podziemiu antykomunistycznym po wojnie ale to też była jakby kontynuacja nawet tego projektu „Morowe Panny” dlatego, że bardzo wiele z nich też wyszła z Powstania Warszawskiego. Także to był taki projekt, który też się łączył. To był dla mnie temat prawie że nieznan. Ja o wyklętych nie uczyłem się w szkole. Dopiero, kiedy zaczynałem poznawać te historie to się okazało, że to są nieprawdopodobne historie, niesamowici ludzie. Tak samo było w przypadku wokalistek, które brały udział w tym projekcie, dla nich też to była biała karta i razem poznawaliśmy tę historię i te historie ludzkie i to właśnie no się zakończyło tym, że powstała płyta „Panny Wyklęte”. No a potem kolejne rzeczy. No i teraz płyta o czasach Holocaustu, o Polkach ratujących żydów w czasie drugiej wojny światowej. To jest też temat, który zaczął do mnie wołać jakby bo (śmiech) zobaczyłem,

że jest bardzo wiele białych plan, bardzo wiele nie wiemy ciągle, bardzo wiele jest niesamowitych historii, o których nie mamy pojęcia. I tak jakby poczułem, że jestem winny tym ludziom to żeby ta płyta powstała też. I dzięki NCK-owi powstała.

MAGDALENA MISZEWSKA: Co jest ciekawe w przypadku tych wszystkich projektów to mamy do czynienia nie tylko z przefiltrowaniem różnych wydarzeń historycznych przez kobiecą wrażliwość ale również przypomnieniem historii przeróżnych kobiet, które także były obecne przy tych wszystkich wydarzeniach, o których mowa na płycie. O tych kobietach się nie mówi.

MAREK MALEJONEK: No oczywiście patronem Wyklętych była INKA ale teraz już to jest temat myślę znany ale kiedy my rozpoczynaliśmy te projekty, sześć lat temu jeszcze nie było takiego klimatu historycznego. Tak jak powiedział kiedyś Dariusz Gawin, z Muzeum Powstania Warszawskiego, my współtworzyliśmy jakiś taki oddolny ruch społeczny. No głównie wśród młodych ludzi bo mamy cały czas takie feedbacki, czyli takie zwrotne sygnały z całej polski, z różnych Domów Kultury, ze szkół, że młodzi ludzie śpiewają nasze piosenki bo my do każdej płyty, poczynawszy od „Pani Wyklętych”, dodajemy płytę instrumentalną i do tej płyty można po prostu śpiewać i to się dzieje. I naprawdę mamy mnóstwo filmików, zresztą jest na YouTube cała masa takich występów w całej Polsce, gdzie ludzie śpiewają te piosenki, czyli że one się zakorzeniły, że one poszły w Polskę, w lud, pod strzechy.

MAGDALENA MISZEWSKA: Kolejny etap przedstawiania tych historii to płyta „Panny sprawiedliwe wśród narodów świata”, która ukaże się na początku lutego. Tutaj oczywiście nie mogło zabraknąć Ireny Sendlerowej, która jest tą najbardziej znaną polką ratującą żydowskie dzieci ale przy okazji pojawiają się historie innych kobiet, o których mało kto słyszał.

MAREK MALEJONEK: Na przykład właśnie historia Jerzego i Cylii tak zwane jego love story z Auschwitz. Niewiele ludzi zna tę historię, a jest to piękna, niezwykła historia miłości dwójki ludzi. Jerzy pracował w pralni w Auschwitz i udało mu się wyciągnąć SS-mański i w tym mundurze wyprowadził ją z obozu. Kiedy ruszył pościg oni się rozstali żeby przynajmniej jedno się uratowało. Oboje myśleli, że drugie z nich nie żyje i się spotkali po sześćdziesięciu latach,

kiedy już każde z nich miało swoje rodziny. Także no historia niesamowita. I tych historii na płycie jest bardzo dużo. Też historia rodziny Baranków, która też nie jest taka dobrze znana, jak rodziny Ulmów oczywiście bo to jest teraz bardziej znana historia i zresztą Muzeum Ulmów w Makowej i o tym już się sporo mówi. Wiele postaci jeszcze nie jest znanych. No mam nadzieję, że nasza płyta się przyczyni do tego, że młodzi ludzie bardziej poznają te historie.

♪ [Piosenka „39 róż – historia obozowej miłości” z płyty „Panny sprawiedliwe wśród narodów świata”]

MAREK MALEJONEK: Ja dostaje takie pytania, dlaczego my jakby profanujemy trochę te tematy takie ciężkie i grając muzykę taką jaką my gramy, czyli od muzyki rockowej po reggae, czy nawet jakieś elementy jazzowe ale ja to wtedy tłumaczę, że w tamtych czasach, kiedy żyli nasi bohaterowie, piosenki które oni śpiewali i to piosenki, które powstawały w czasie drugiej wojny światowej to były często nowe teksty do znanych szlagierów właśnie z tamtych czasów. To nie były jakieś takie koturnowe pieśni. To były często szlagiery, często przeboje, które dostawały nowe teksty, nowe słowa i były śpiewane jako piosenki popularne. Tak samo jest przecież w Powstaniu Warszawskim.

MAGDALENA MISZEWSKA: **I chyba łatwiej też przekonać młodych ludzi do poznawania historii tych bohaterów nie stawiając ich roli pomników ale zwyczajnych ludzi, o których po prostu można sobie pośpiewać.**

MAREK MALEJONEK: No tak bo to tak jak Wisława Szymborska mówiła, że bohaterem się stajesz wtedy kiedy Cię zweryfikuje życie bo my nie wiemy tak naprawdę co w nas drzemie i dopiero sytuacje skrajne, krytyczne, ekstremalne właśnie powodują co z nas wychodzi. (śmiech) My teraz też dostajemy taki oddźwięk, że mamy listy, mamy maile od kobiet właśnie, które piszą że teksty bardzo im pomagają w takim codziennym życiu, codziennym zmaganiu się z chorobami, z jakimiś kryzysami w małżeństwie, czy nawet takimi prozaicznymi rzeczami jak spłaty kredytu, które też mogą być przecież koszmarem ale że te zwykłe dziewczyny, zwykłe postaci właśnie dają im taką nadzieję. Czyli się okazuje że nasza też rola to jest trochę jak Sienkiewiczowskie „Ku pokrzepieniu serc” prawda? Także to też nas bardzo cieszy, że te piosenki mają też taki bardzo uniwersalny wydźwięk, nie tylko właśnie one pokazują historie

ale widzimy na koncertach, że dają ogromne wzruszenia ludziom, że to są ogromne emocje. Też mieliśmy przy okazji tych projektów poznać ludzi związanych z tym, tak jak pani Lilia Lwow – narzeczona Łupaszki, można tak powiedzieć, czy synowie takich bohaterów jak „Lalek” jak „Uskok”, gdzie mogliśmy z nimi się spotkać, rozmawiać też były wielkie wzruszenia z ich strony bo oni się bardzo cieszyli, że o ich rodzicach powstały takie piosenki bo to byli ludzie znienawidzeni przez komunizm. Mieli być zapomniani, pogrzebani bo historie piszą zwycięzcy no ale okazało się, że prawda zwyciężyła i nawet prawdzie .. przyszła nauka bo przecież bardzo wiele tych odkryć i wykopalisk przyszło dzięki badaniu kodu DNA, który w tamtych czasach był jeszcze nieznany, prawda? I ci oprawcy, którzy grzebali tych bohaterów nawet właśnie w mundurach Wehrmachtu byli pewni, że oni już nigdy nie ujrzą światła dziennego.

MAGDALENA MISZEWSKA: Prawdy o swoich bohaterkach szukają wokalistki, które same przygotowują teksty swoich piosenek, same zgłębiają te historie. A kto decyduje o tym, kto pojawi się właśnie w roli wokalistki na płycie? Bo część z nich się powtarza na poszczególnych płytach z tej serii, chyba już tak możemy to nazwać, ale za każdym razem jest jakiś nowy głos.

MAREK MALEJONEK: To ja. Muszę się przyznać (śmiech) do tego. Zapraszam wokalistki, znaczy mam taką niesamowitą rękę dobrą do tego, że się okazuje, że naprawdę one są genialne. Te dziewczyny piszą tak niezwykle piosenki do naszej muzyki, piszą teksty, piszą same melodie często też wymyślają i no dla mnie to można porównać do takiego pisarstwa i śpiewania jak był w swoim czasie Włodzimierz Wysocki, który też bardzo często pisał w pierwszej osobie, o wydarzeniach w których nie brał udziału ale było to tak wyraziste i tak autentyczne, że ludzie często przekonani, że on walczył w czasie wojny, miał taki dar. I ja widzę, że tutaj dziewczyny nasz wokalistki też mają taki dar, są po prostu genialne. To jest w ogóle niesamowite jak tyle razy przy przesłuchaniu, nawet przy nagrywaniu po prostu przeżywają wzruszenie, nawet łzy, to jest niesamowite. Na tej płycie też jest Basia Groniec. Pamiętam, że przy nagrywaniu musiałem wyjść bo po prostu się poryczałem z emocji, z poruszenia i to niestety na koncertach mnie też dopada (śmiech) Nie jest to fajne z punktu widzenia widzów, nie? Ale cóż mogę zrobić?

MAGDALENA MISZEWSKA: **Dla widzów są po prostu prawdziwe, a najbliższa okazja ku temu pierwszego lutego – będzie to koncert promujący płytę „Panny sprawiedliwe wśród narodów świata”.**

MAREK MALEJONEK: Gościem specjalnym tego wydarzenia będzie Symcha Keller, czyli śpiewający Rabin. W ogóle postać niesamowita bo my się znamy już ponad trzydzieści lat. Symcha Keller był kiedyś liderem zespołu Katharsis. To zespół reagge. On miał wtedy pseudonim Motor, grał na flecie, śpiewał. Występowaliśmy często na jednej scenie i spotkałem go bardzo niedawno na takim spotkaniu chanukowym i to było niesamowite spotkanie po latach. On był rabinem bardzo takim ważnym w Polsce przez dwadzieścia lat ponad. Teraz wrócił do muzyki, nagrał płytę jako Symcha Keller i zaprosiłem go na ten koncert i wykona kilka piosenek swoich. Mam nadzieję, że w formie artystycznej przyczynimy się do tego, że ludzie poznają prawdę. O tym, że Polacy ratowali żydów, o tym że Polacy narażali życie bo to był przykład niesamowitego heroizmu, nawet jeszcze większym heroizmem było ukrywać żydów na wsi, gdzie przecież to jest społeczność hermetyczna. Często są przecież jakieś animozje między rodzinami, które się ciągną wiele lat. Zazdrość, jakieś sytuacje rewanżu i w takich warunkach trzymać u siebie takich gości przez których grozi śmierć całej rodzinie no to był naprawdę heroizm niesamowitej wagi.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Jedna piosenka na płycie też opowiada historię kobiety, która ukrywała żydów mimo tego, że dostała dokwaterowanych do swojego mieszkania oficerów niemieckich.**

MAREK MALEJONEK: Tutaj to już było w ogóle total, że w mieszkaniu zostali zakwaterowani SS-mani czy gestapowcy, żołnierze niemieccy, to była niesamowita historia także to jest bohaterstwo najwyższe.

♪ [Piosenka „Okno Julii” z płyty „Panny sprawiedliwe wśród narodów świata”]

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

MAGDALENA MISZEWSKA: **Materiał przygotowała Magdalena Miszewska.**

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje kulturalne – w dobrym tonie.